

Dr Robert A. Peterson, Ludzkość i grzech, sesja 10, Współczesne znaczenie grzechu

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson i jego nauczanie o doktrynach człowieczeństwa i grzechu. To jest sesja 10, Współczesne znaczenie grzechu. Mahony, Teologia grzechu na dziś: biblijny opis grzechu.

Kontynuujemy wykłady na temat doktryny grzechu. Esej DA Carsona wprowadza nas w ten temat. Współczesne znaczenie grzechu, jak to nazywa, jeszcze do tego punktu nie dotarł, ale grzech i prawo.

Mówił o grzechu związanym z dziełem Boga i Szatana, a następnie o grzechu, jak to nazywa, uwikłanym w różne konstrukcje teologiczne, grzech i doktrynę człowieka, grzech i doktrynę zbawienia, antropologię, soteriologię, grzech i uświęcenie, po czwarte, grzech i prawo. Jan mówi nam, że grzech jest bezprawiem, 1 Jana 3:4. Chociaż niektórzy odrzucili to oświadczenie jako wyjątkowo płytką definicję grzechu, w rzeczywistości jest to boleśnie przenikliwe, gdy przypomnimy sobie, czyje prawo jest w centrum uwagi. Konceptualnie nie jest to dalekie od powiedzenia, że wszystko, co nie jest z wiary, jest grzechem.

Gdy przypomnimy sobie, kim jest i kto ma być przedmiotem naszej wiary, nie jest to dalekie od nalegania Jezusa, że najważniejszym przykazaniem jest miłowanie Boga sercem, duszą, umysłem i siłą. Gdy tylko dostrzeżemy, że jest to niezmiennie to jedno przykazanie, które jest łamane, gdy łamiemy jakiekolwiek inne przykazanie Boga, pokazuje nam to, że przekroczenie prawa jest dobrą definicją grzechu. Odium grzechu leży w jego buncie przeciwko Bogu i jego prawu.

Jednak związek między grzechem a prawem jest złożony. Rozciąga się wzdłuż kilku osi. Pierwszą, którą właśnie przedstawiliśmy, jest to, że grzech łamie prawo Boże, a zatem sprzeciwia się samemu Bogu.

Obejmuje to niewykonywanie tego, co Bóg nakazuje i robienie tego, czego Bóg zabrania. Jak mówi ogólne wyznanie, cytuję, nie pozostawiliśmy niczego, pozostawiliśmy niedokończone rzeczy, które powinniśmy byli zrobić, i zrobiliśmy rzeczy, których nie powinniśmy byli zrobić, i nie ma w nas zdrowia, cytuję. Jednak postrzegane na innej osi prawo faktycznie prowokuje grzech, skłaniając go do ataku.

Innymi słowy, grzech jest tak buntowniczy w sercu, że nakazy i zakazy, dalekie od umożliwienia grzesznikom przewyciężenia ich grzechu, mają taki sam skutek jak reguła w umyśle i sercu niedojrzałego nastolatka. Ponownie zmodyfikowane, prawo można postrzegać jako działające nie tylko na tej płaszczyźnie psychologicznej, ale wzdłuż osi historii odkupienia. Grzech prowadzący do śmierci jest obecny w obfitości

na długo przed nadaniem prawa na Synaju, Rzymian 5 :13-14, tak że gdy prawo jest postrzegane jako objawienie dane przez Mojżesza, prawo jest stosunkowo późno na scenie.

Ale inną z jego wielu funkcji jest ustanowienie złożonych struktur przybytku, świątyni, kapłaństwa, systemu ofiarniczego i świąt, takich jak Pascha i Dzień Pojednania, wszystkie zaprojektowane, aby ustanowić trajektorie prowadzące nas do Jezusa, który jest ostateczną świątynią, ostatecznym kapłanem, ostateczną ofiarą, ostateczną Paschą, ostateczną krwawą ofiarą w ostatnim dniu pojednania. Tak więc prawo wprowadza Jezusa, który niszczy grzech. Prowadzi nas do ewangelii, która sama jest mocą Boga i przynosi zbawienie.

Prawo ma wiele ról w odniesieniu do grzechu, ale nie ma mocy, aby uwolnić grzesznika od jego zniewalającej mocy i jego konsekwencji. Łatwo będzie wykazać powiązania grzechu z każdą ważną teologiczną konstrukcją opartą na Piśmie Świętym. Jakkolwiek ważne by one nie były, nasze zbadanie kilku z nich będzie musiało wystarczyć.

Wystarczy. Refleksja nad grzechem jest konieczna, aby zrozumieć cierpienie i zło. Po piąte, innym sposobem na wykazanie wszechobecności grzechu we wszystkich poważnych dyskusjach teologicznych jest nakreślenie jego miejsca w analizie teologicznej, która jest raczej bardziej syntetyczna i drugorzędna niż rodzaje konstrukcji teologicznych, o których wspomnieliśmy do tej pory.

Podamy tylko jeden przykład. W ciągu ostatnich ośmiu lub dziesięciu lat Carson mówi, że trzy lub cztery razy wygłosił dość długi wykład na temat teodycei, problemu zła w odniesieniu do Boga. Nigdy go tak nie nazywałem; on mówi, że zawsze nosił tytuł w rodzaju Jak chrześcijanie powinni myśleć o cierpieniu i złu.

To, co próbowałem zrobić, to wbić w ziemię sześć głównych filarów. Te sześć filarów, wzięte razem, stanowiło odpowiedni fundament do podtrzymywania wyraźnie chrześcijańskiego sposobu myślenia o zlu i cierpieniu. Sześć musiało być wzięte razem.

Jeden filar sam w sobie był całkowicie niewystarczający, a nawet cztery lub pięć było niebezpiecznie słabych i pozostawiało konstrukcję słabo podpartą. Interesujące jest to, że wszystkie filary mają związek z grzechem. Interesujące jest to, że wszystkie filary w budynku Carsona pomagają nam zrozumieć, co cierpienie i zło mają wspólnego z grzechem.

Pierwszy filar, który nazwałem, to Lekcje z początku Biblii. Obejmuje on stworzenie, w którym Bóg tworzy wszystko, w tym małżeństwo, przypisuje ludziom odpowiedzialność za panowanie pod Bogiem, otacza ich sielankową scenerią, a przede wszystkim swoją własną obecnością i ogłasza wszystko dobrym. Narracja

przechodzi do upadku, do początku bałwochwalstwa, grzechu i jego krótkoterminowych i długoterminowych skutków, w tym zarówno śmierci, jak i wyobcowania od Boga, a także przekleństw wypowiedzianych na różne strony i tego, co one oznaczają.

Brutalną prawdą jest, że ludzie utracili prawo do oczekiwania, że ich Bóg Stwórca będzie ich kochał i troszczył się o nich, więc jeśli to robi, to dlatego, że jest nieskończenie bardziej łaskawy, niż na to zasługują. Teologiczna refleksja nad sposobem, w jaki te tematy są poruszane w pismach, przypomina nam, że wszystkie wojny, nienawiść, pożądanie, chciwość i wszelkie wykroczenia, bałwochwalstwo, grzech i bunt człowieka, nawet to, co nazywamy klęskami żywiołowymi, są przede wszystkim ukrytym wezwaniem do pokuty. Według Jezusa, Łukasza 13 :1 do 5, grzech jest buntem przeciwko Bogu Stwórcy, dalekim od bycia czymś stworzonym przez Boga.

Istnieje wiele implikacji dla teologii, zaczynając od faktu, że Bóg nie jest nam winien błogosławieństwa, dobrobytu i zdrowia. Jest nam winien sprawiedliwość, która sama w sobie gwarantuje naszą ruinę. Moim celem w tym eseju jest jednak to, że ten filar, to ustalenie w biblijnym krajobrazie, jest ściśle związane z grzechem.

Nie można długo myśleć o zawiłościach teodycei w sposób zgodny z Biblią, nie zmagając się z tym, co Biblia mówi o grzechu. A to jest tylko pierwszy filar. Drugi to lekcje z końca Biblii, gdzie musimy myśleć o piekle, nowych niebiosach, nowej ziemi, zmartwychwstaniu, istnieniu, nowej Jerozolimie, świecie, do którego nie wejdzie nic nieczystego. Nie posuwamy się zbyt daleko, by nie rozpoznać, że dyskusja znów krąży wokół tematu grzechu.

Trzecim filarem jest tajemnica opatrności. Tutaj zmagamy się nie tylko z wieloma tekstami, które mówią o suwerenności Boga, ale także z tekstami, które mówią o suwerenności Boga nad światem silnie obciążonym grzechem.

Łatwo byłoby omówić wszystkie sześć filarów i podsumować ich wkład w podtrzymywanie dobrze uformowanej i biblijnie wiernej teodycei, ale w każdym przypadku chodzi o to, że filary te nie mają sensu, jeśli próbuje się je oddzielić od głębokich refleksji na temat grzechu. Krótko mówiąc, grzech jest wszechobecny we wszystkich poważnych dyskusjach teologicznych. To bierze wskazówki z Pisma Świętego.

Podsumowując, jeśli mamy realistycznie myśleć o znaczeniu doktryny grzechu w dzisiejszej kulturze, musimy zacząć od jej wewnętrznego znaczenia, miejsca, jakie grzech zajmuje w matrycy biblijnie określonej refleksji teologicznej. Hurra ! Druga część tego eseju jest znacznie krótsza. Współczesność grzechu.

Przede wszystkim, wewnętrzne znaczenie grzechu. Teraz, współczesne znaczenie grzechu. W tym nagłówku skupię się na niektórych sposobach, w jakie biblijnie wierna doktryna grzechu odnosi się do niektórych cech naszej epoki i naszego własnego historycznego miejsca.

Wspomnę o trzech punktach. Po pierwsze, żyjemy w czasach niezwyklej przemocy i niegodziwości. Po pierwsze, minęło zaledwie 13 lat, odkąd zamknęliśmy najkrwawszy wiek.

Minęło zaledwie 23 lata, odkąd zakończyliśmy najkrwawszy wiek w historii ludzkości. Nie ma tylko jednego Holocaustu. Dodajmy do tego nazistowską rzeź Żydów, stalinowską śmierć głodową 20 milionów Ukraińców, maoistyczną rzeź być może, być może, nie możemy tego nawet zmierzyć, 50 milionów Chińczyków, masakrę od jednej czwartej do jednej trzeciej populacji Kambodży, plemienną rzeź Tutsi i Hutu oraz różne czystki etniczne.

Jak mamy oszacować szkody, materialne i psychologiczne, terroryzmu we wszystkich jego formach, nieograniczonego konsumpcjonizmu, wszystkich szkód wyrządzonych przez nadużywanie narkotyków różnego rodzaju, w tym alkoholizm? Rewolucja cyfrowa, która wprowadza spektakularne usprawnienia w badaniach, przetwarzaniu danych i komunikacji, daje nam również dostęp do natychmiastowej pornografii, która z niewypowiedzianymi szkodami wyrządzonymi relacjom damsko-męskim w ogóle, a małżeństwom w szczególności. Czy powinniśmy dodać okrucieństwo rasizmu, wykorzystywanie słabych, chciwość i lenistwo we wszystkich ich formach? A co z tymi masowymi i wszechobecnymi grzechami, które są przede wszystkim brakiem konkretnych cnót? Nieświętość, bezbożność, brak modlitwy, niekochające serca, niewdzięczność. Zaczynam dostrzegać, że te wykłady mogą stać się teraz dość przynębiające.

Ojej! Pomimo ogromnych dowodów, które nas otaczają zewsząd, wielu z naszego pokolenia uważa się za zasadniczo dobrych ludzi. Pollyannistycznych poglądów jest pod dostatkiem. Jeśli na świecie są złe rzeczy, to są one głównie tym, co robią inni ludzie.

Inne religie, inne rasy, inne partie polityczne, inne pokolenia, inne sektory ekonomiczne i inne subkultury. Bez wątpienia każde pokolenie uważa się za lepsze, niż jest w rzeczywistości, ale w świecie zachodnim to pokolenie pomnożyło taką moralną ślepotę do najwyższego stopnia. Na przykład jednym z powodów, dla których ojcowie założyciele Stanów Zjednoczonych stworzyli konstytucję z podziałem władzy i systemem kontroli i równowagi, było przekonanie, że należy podjąć kroki w celu ograniczenia wszechobecnego grzechu, zwłaszcza żądzy władzy.

Natomiast wielu w naszym społeczeństwie nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństw, które czyhają wszędzie, gdy jeden lub drugi blok rządu lub

społeczeństwa zyskuje zbyt duży wpływ. Krótko mówiąc, pierwszym i najbardziej oczywistym współczesnym znaczeniem głoszenia solidnej doktryny grzechu jest to, że stawia czoła niemal powszechnemu brakowi takiego nauczania. Innymi słowy, pierwszym współczesnym znaczeniem biblijnego nauczania o grzechu nie jest to, że dobrze współgra ze współczesnymi światopoglądami i dlatego zapewnia przyjemną drogę do przemyślanej interakcji, ale właśnie to, że stawia czoła boleśnie perwersyjnej nieobecności i świadomości grzechu.

W całym nurcie historii odkupienia była to jedna z głównych funkcji prawa: przekonywanie o grzechu. Choć wielu kaznodziejów w tradycji reformowanej traktowało Galacjan 3 tak, jakby nakazywał, że sposobem głoszenia ewangelii jednostkom jest zaczynanie od prawa, upewniając się, że prawo jest naszym strażnikiem, *Pidagogos Galatów* 3:24, aby uświadomić nam naszą potrzebę Chrystusa i łaski. Uważne zbadanie kontekstu pokazuje, że rozdział skupia się nie na roli prawa w nawróceniu jednostki, ale na roli prawa w dramacie historii zbawienia.

Jeśli zrozumienie obietnicy danej Abrahamowi przez Pawła jest poprawne, wersety od 1 do 4, można by zapytać, dlaczego prawo w ogóle zostało dane. Werset 19, dlaczego nie przejść bardzo szybko od obietnicy do jej spełnienia? W różnych miejscach Paweł udziela kilku uzupełniających się odpowiedzi na to pytanie, ale część odpowiedzi jest taka, że prawo w Piśmie Świętym, cytuję, zamknęło wszystko pod kontrolą grzechu, aby to, co zostało obiecanie, dane przez wiarę w Jezusa Chrystusa, mogło zostać dane tym, którzy wierzą w Galacjan 3:22. Jednak fakt, że przymierze prawa miało panować przez prawie półtora tysiąclecia, pokazuje, jak ważne było dla Boga, aby przekazać wytrwałość, powtarzalność, ohydę, zniewalającą moc i odium ludzkiego grzechu oraz całkowitą niezdolność istot ludzkich do uwolnienia się od niego. Jak inaczej ludzie buntownicy będą wołać do Boga o łaskę, jeśli nie przez wiarę w to, co zostało obiecanie? Podobnie jest z pokoleniem, które jest wyjątkowo nieświadome swojego grzechu, będąc jednocześnie pogrążone w grzechu, i które rozpaczliwie potrzebuje solidnej doktryny grzechu, aby zacząć rozumieć odkupienie.

Po drugie, niechęć postmodernizmu do identyfikowania zła. Po drugie, obecnie jest mniej książek definiujących i broniących postmodernizmu niż 15 lat temu. W Europie prawie nikt już nie czyta Michaela Foucaulta, a co dopiero Jacquesa Derridy.

Niektórym amerykańskim studentom nadal przepisuje się toksyczne dawki postmodernizmu, ale studenci studiów podyplomowych coraz bardziej odwracają się od tego napoju. Jako wyrafinowane zjawisko epistemologiczne i kulturowe, postmodernizm w wielu częściach świata zachodniego przekroczył już swoją datę ważności. Mimo to, szczątki, rezultaty zniszczenia i śmieci postmodernizmu można zobaczyć wszędzie.

Wśród najbardziej zauważalnych utworów znajdują się te, które niechętnie identyfikują zło, w dużej mierze zakładając, że dobro i zło, dobro i zło, to nic więcej

niż konstrukcje społeczne. Takie środowisko może nie wydawać się idealnym kontekstem kulturowym do mówienia o grzechu. Powiązana z tym choroba relatywizmu moralnego nie wydaje się bardzo sprzyjać wirusowej refleksji nad tym, co Biblia mówi o grzechu.

Jednak po raz kolejny to właśnie potrzeba sprawia, że biblijna refleksja nad grzechem jest tak rozpaczliwie istotna. Głęboka kulturowa niechęć do kategorii grzechu oznacza, że wielu kaznodziejów woli mówić o słabościach, błędach, tragediach, porażkach, niekonsekwencjach, krzywdach, rozczarowaniach, ślepcie i wszystkim innym, tylko nie o grzechu. W rezultacie biblijny obraz Boga jest zniekształcony, podobnie jak Jego plan odkupienia.

Przekazanie tego, co Biblia mówi o grzechu w tej kulturze, jest oczywiście niezwykle trudne. Patrząc z innej strony, ta sama trudność jest miarą potrzeby, a zatem współczesnego znaczenia solidnych opracowań grzechu. Po trzecie, najwyższa cnota nowej tolerancji.

Po trzecie, pojawił się szereg problemów, których nie da się łatwo rozwiązać bez dobrze ukształtowanej biblijnej doktryny grzechu. Jednym z nich jest obecne skupienie się na tolerancji, ale tolerancji na nowo zdefiniowanej i na nowo pozycjonowanej. DA Carson napisał książkę *The Intolerance of Tolerance* (*Nietolerancja tolerancji*) z 2012 r.

O mój Boże. To nowe pozycjonowanie przykuwa naszą uwagę w tej chwili. W przeszłości tolerancja w każdej kulturze była omawiana w odniesieniu do jakiegoś powszechnie uzgodnionego lub narzuconego systemu wartości, religijnego lub innego.

Gdy system wartości był już w kulturze, nieuchronnie pojawiały się pytania o to, jak daleko można się od niego odchylić, zanim napotka się sankcje prawne, sądowe lub inne sankcje przymusowe. W pewnych granicach wiele kultur doszło do wniosku, że pewien stopień sprzeciwu może być w rzeczywistości czymś dobrym. Tylko najbardziej despotyczne reżimy nie tolerują prawie wcale tych, którzy się nie zgadzają.

Ale to oznacza, że sam system wartości jest ważną rzeczą. Cnoty tolerancji pasożytują na samym systemie wartości. A każde społeczeństwo, przepraszam, nieważne jak tolerancyjne, gdzieś wyznacza granice.

Przypis, na przykład, kultura zachodnia jest niezwykle otwarta na różnorodną aktywność seksualną, ale wszystkie kraje zachodnie stawiają granicę przy praktykowaniu pedofilii. Dzięki Bogu. W większości zachodniego świata w tej chwili jednak istnieje bardzo mało kulturowego konsensusu co do tego, co jest dobre, a co

złe, co jest dobre, a co złe, co jest święte, a co jest grzechem, podczas gdy tolerancja została wyniesiona na najwyższe miejsce w hierarchii moralnej.

Nie chodzi o to, że świadomie podjęliśmy ten krok. Raczej, z powodów, które próbowałem opisać gdzie indziej, tolerancja stała się ważniejsza niż prawda, moralność czy jakikolwiek powszechnie przyjęty system wartości. Tolerancja staje się najwyższym dobrem, najwyższym Bogiem w panteonie kultury, w sferze istnienia, która często argumentuje za pomocą najzwyklejszych banałów, które mają bardzo niewiele innych powszechnie akceptowanych pożądaných celów. Skomplikowana ironia polega na tym, że ci, którzy kurczowo trzymają się najwyższej cnoty tej nowej tolerancji, są, ogólnie rzecz biorąc, niezwykle nietolerancyjni wobec tych, którzy się z nimi nie zgadzają.

Celem, dla którego oddaję się tej dygresji, jest wskazanie, że obalenie tej nowej nietolerancyjnej tolerancji zależy w ogromnej mierze od znalezienia systemu wartości, który ceni coś więcej niż nową tolerancję. Trudno jest prowadzić dojrzałą i trwałą debatę na temat, powiedzmy, mądrości lub niestuszności zapewniania małżeństw homoseksualnych w prawie, gdy jedna strona, zamiast zmagać się z kwestiami merytorycznymi, odrzuca drugą stronę jako nietolerancyjną i jest za to wychwalana w kulturze. Jeśli nie zostanie to powstrzymane, ta nowa tolerancja prędzej czy później zakuje wiele osób w łańcuchy.

Aby można było ją zakwestionować, musi istnieć kulturowy system wartości uważany za cenniejszy, wyższe dobro, niż sama nowa tolerancja. A jednym z niezbędnych składników do osiągnięcia tego celu jest odtworzenie solidnego poglądu na grzech, a zatem na dobro i zło w kulturze. Podsumowując, współczesne znaczenie biblijnego nauczania o grzechu najlepiej uchwycić, po pierwsze, gdy zrozumie się miejsce grzechu w samej Biblii, a po drugie, gdy dostrzeżemy, jak rozpaczliwie nasza kultura potrzebuje na nowo zostać ukształtowana przez to, co Biblia mówi o grzechu.

Esej DA Carsona. Mam nadzieję, że uznaliście go za pouczający, oświecający, a nawet ostrzegawczy, ostrzegający tak jak ja. W tej samej książce zatytułowanej *Fallen*, którą współredagowałem z Morganem, jego były mentor John W. Mahoney napisał *A Theology of Sin for Today*.

Jeśli przyjmiemy perspektywę grzechu po upadku, w innym kontekście, argumentowałem, doceniając Richarda Gaffena z Westminster Seminary w Filadelfii i jego mądre pisma, że najważniejszym rozróżnieniem w pismach nie jest to, które podsumowano w Hebrajczyków 1:1 i 2, czyli Stary Testament, Nowy Testament, ale najważniejszy jest przed upadkiem, po upadku, ponieważ upadek i wynikający z niego grzech oraz jego konsekwencje zmieniają wszystko. W tym kontekście dwa Testamenty są jego bardzo znaczącym podziałem. Jeśli chodzi o perspektywę po upadku, grzech posiada wiele różnych aspektów i wyrazów.

Pismo używa również szeregu określeń na grzech i opisuje go na wiele różnych sposobów. Poniżej znajduje się podsumowanie biblijnego użycia i służy jako ekspozycja rzeczywistości po upadku. Tak więc mamy teraz do czynienia z biblijnym opisem grzechu.

Grzech jest zarówno brakiem uwielbienia Pana, jak i aktem buntu przeciwko Jego ustalonym standardom. Ta podwójna rzeczywistość odzwierciedla zarówno brak Bożej sprawiedliwości, jak i obecność ludzkiego buntu. Każdy grzech, myśl, słowo lub działanie posiada te podwójne składniki.

Analiza leksykalna terminów biblijnych wyraźnie pokazuje tę dwoistość. Pismo Święte używa wielu różnych słów na określenie grzechu, co wskazuje na bogactwo i znaczenie tej koncepcji. Różnorodność znaczeń między greckimi i hebrajskimi terminami można jednak zawęzić do dwóch.

Pierwsze to te wyrażenia, które postrzegają grzech jako porażkę, niedociągnięcie. W tym sensie grzech jest niepowodzeniem w przestrzeganiu prawa Bożego. Bezprawie, 1 Jana 3:4. Brak Bożej sprawiedliwości, Rzymian 1:18. Brak czci dla Boga, Rzymian 1:18, Judy 15.

Odmowa poznania, Efezjan 4:18. I co najważniejsze, niedotrzymanie chwały Bożej, chybienie celu, Rzymian 3:23. Tak więc grzech jest brakującą cechą w każdym ludzkim działaniu, która powoduje, że nie oddaje ono w pełni chwały Panu. Na przykład, czy ktokolwiek z nas może twierdzić, że w pełni kochał Boga, tak jak On tego wymaga? Byłoby głupotą twierdzić tak. Kiedy element całkowitej miłości do Boga, innych i nas samych, nawet nas samych, jest nieobecny we wszystkich naszych działaniach, motywach, przepraszam, we wszystkich naszych postawach, motywach, słowach lub działaniach, to czyni je odrażającymi przed Panem.

Augustyn nazwał ten negatywny aspekt grzechu pozbawieniem, brakiem dobrej jakości, która jest nieodłączną cechą stworzenia. Zidentyfikował również to pozbawienie jako istotę wszelkiego grzechu. Miasto Boga, Augustyn's City of God, 9.13, rozdział 9, sekcja 13.

Inny zestaw terminów charakteryzuje pozytywny lub aktywny aspekt grzechu. Słowa takie jak wykroczenie lub zboczenie z wyznaczonej ścieżki, wykroczenie i słuchanie skutkujące nieposłuszeństwem podkreślają dynamiczny opór lub nieposłuszeństwo w świetle przykazań Boga. Czyn Adama w ogrodzie jest charakteryzowany przez każde z tych określeń.

Rzymian 5:14 , wykroczenie . Nieposłuszeństwo , Rzymian 5: 15-18, przestępstwo, nieposłuszeństwo , 5:19, przestępstwo, 5:15-18. W każdym przypadku, złamane prawo jest w centrum uwagi. Grzech po upadku jest zarówno brakiem

odzwierciedlenia doskonałego standardu Bożego, jak i aktem buntu przeciwko Jego standardom.

Paweł wzmocnił także podwójny aspekt grzechu w Liście do Efezjan 2:1, w którym opisał śmierć duchową wyrażoną w wykroczeniach i grzechach. Grzech jest zarówno osobisty, jak i społeczny. Grzech, z definicji, jest aktem umyślnym.

Wszystko zaczęło się w Ogrodzie Eden od indywidualnego wykroczenia. Różne biblijne słowa odnoszą się przede wszystkim do osobistego grzechu. Nawet nauka Pawła o powszechności grzechu w Rzymian 1:3 odnosi się do czynów lub słów jednostek.

Grzech jest jednak czymś więcej niż tylko osobistym wykroczeniem. Rzeczywistość po upadku obejmuje również krzywdy społeczne. Konkretnie, grzech społeczny ma dwa wymiary.

Po pierwsze, każdy indywidualny akt grzechu zakłóca całą ludzką sieć. Poszczególne słowa i czyny wprawiają w ruch społeczne konsekwencje. Wszystkie ludzkie wybory są ze sobą powiązane.

Frederick Buechner porównał ludzki kontekst do pajęczej sieci, w której każde zakłócenie, cytat, wprawiało całość w drżenie, cytat. Grzech jednego człowieka, Achana, doprowadził do klęski Izraela w małym miejscu zwanym Aj, Jozuego 7. We współczesnym otoczeniu nie jest trudno prześledzić reperkusje przemocy domowej, przestępstw z nienawiści, pornografii i rozwodów na rodziny i szerszy kontekst kulturowy. Grzech społeczny odzwierciedla się również w strukturach społecznych, które propagują zło uprzedzeń, nienawiści i bigoterii.

Co z dużą firmą wydawniczą, która wywiera nieuzasadnioną presję na redaktorów i dziennikarzy, aby jako pierwsi podali tę historię, bez względu na to, jak nieetyczne mogą być ich metody? Na myśl przychodzi wiele sytuacji, w których tworzy się kulturę oszustwa, aby chronić organizację. Co z instytucjami, w których dominuje kultura nieufności, stawiając pracowników przeciwko sobie w błędnym kole plotek i niedomówień? Jednym z głównych elementów posługi prorockiej w Izraelu była konfrontacja z grzechami społecznymi, które naruszały przymierze i prowokowały sąd Pana. Od cyklu odstępstwa, przez sąd, pokutę, po przywrócenie, okres sędziów odzwierciedla ciągły dryf społeczeństwa w kierunku bałwochwalstwa.

Wyjaśnienie: moje studium korzystania z uczonych Starego Testamentu mówi mi, że jest może tylko jedno miejsce w sędziach, gdzie jest prawdziwa skrucha, albo raczej, jest wołanie do Boga w desperacji, że złagodzi karę, że złagodzi ból, a nie prawdziwa skrucha serca wobec Boga. Izrael został poddany osądowi Bożemu przez występki Jeroboama. Cytat, wyda Izraela z powodu grzechów Jeroboama, które popełnił i którymi doprowadził Izrael do grzechu.

1 Królów 14:16. Ciągłe i ciągle słyszysz takie rzeczy. Popełniał grzechy swojego ojca, Jeroboama, raz po raz.

W późniejszych prorokach Amos głosił przeciwko niesprawiedliwości. Amos 5:12. „Bo wiem, że liczne są twoje występki i wielkie są twoje grzechy. Ty, który uciskasz sprawiedliwych i przyjmujesz łapówki, i odpychasz ubogich w bramie”.

Izajasz obnażył odstępstwo narodu od Boga. Izajasz 1:2 do 4. A także korupcję w systemie prawnym. Izajasz 10:1 do 4. Jeremiasz oskarżył naród o traktowanie sierot. Jeremiasz 5:28-29.

Księga Jonasza jest demaskacją złej strony żydowskiego nacjonalizmu, sekciarstwa, które wywołało narodową nieufność i nienawiść.

Po trzecie, grzech jest aktem umyślnym, podobnie jak obecny stan ludzkiej egzystencji. Rzeczywistość po upadku obejmuje całość naszego buntowniczego istnienia, to, co robimy, a także to, kim jesteśmy.

Grzech jest aktem osobistym. Wynika z indywidualnego wyboru i dlatego jest kwestią odpowiedzialności. Ezechiel 18:4. Uczeń, który ściąga na egzaminie, łamie kodeks postępowania szkoły, ale także łamie normy moralne Boga.

Mąż, który zdradza swoje małżeńskie śluby, popełniając cudzołóstwo, grzeszy umyślnie. W każdym przypadku dokonuje się osobistego wyboru. Grzech jest umyślnym czynem.

Każdy akt grzechu wypływa jednak z grzesznego stanu lub stanu istnienia, który jest również grzechem. Zatwardziałość serca i niewiara są grzechem. Hebrajczyków 3:12.

Mówi o złym niewierzącym sercu, które odpada od żywego Boga. Zamknij cytaty. Osobiste grzechy nie są po prostu odizolowanymi wydarzeniami.

Wszystkie nasze czyny i słowa odzwierciedlają to, kim jesteśmy. Mateusza 7:17. Złe drzewo wydaje złe owoce.

Jesteśmy w pełni odpowiedzialni za nasze grzeszne czyny, jak również za stan grzechu, w którym żyjemy, nawet jeśli nie możemy zmienić tego, kim jesteśmy. „Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo wy, którzy przywykliście do czynienia zła, możecie czynić dobrze, ale nie możecie”. Jeremiasz 13:23.

Biblia również używa terminów grzech i grzechy w starannie niuansowany sposób. Na przykład 1 Jana 1,8 do 10. Jeden to stan grzechu, a drugi odnosi się do oddzielnych aktów grzechu.

Robert Culver wyjaśnił to rozróżnienie. Uważna lektura Pisma Świętego odkrywa zasadniczą różnicę między grzechem a grzechami. Można to wyraźnie dostrzec w związku z dwoma podobnie brzmiącymi, ale subtelnie różnymi fragmentami.

Mianowicie, zbawi swój lud od jego grzechów. Mateusza 1:21. I cytuję: oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.

Jana 1:29. Pierwsze grzechy są oczywistym odniesieniem do wielu złych uczynków ludzi. Drugie odniesienie, grzech świata, mówi o winie świata przed Bogiem, w której uczestniczą wszyscy ludzie.

Robert Culver, Teologia systematyczna. Teologiczne wyjaśnienie tego nazywa się grzechem pierworodnym. Ta doktryna obejmuje historyczny akt zdrady popełniony przez Adama w Księdze Rodzaju 3:1 i następnych.

Fakt, że wszyscy ludzie wchodzą w ludzką egzystencję oddzieleni od Boga. Psalm 51.5. Efezjan 2.1. I są uznani za winnych z powodu grzechu Adama i trwającego stanu buntu przeciwko Bogu, w którym żyjemy i z którego wynikają wszystkie grzeszne czyny. Jesteśmy, cytuję, z natury dziećmi gniewu.

Efezjan 2:3. Cytat, grzech pierworodny nie jest grzechem, który się popełnia. Mieszka w samej naturze i istocie człowieka, tak że nawet gdyby ani jedna zła myśl nie przeszła przez umysł człowieka, żadne puste słowo nie przeszło przez jego usta i żaden zły czyn nie wyszedł z jego rąk, natura człowieka nadal byłaby skażona z powodu tego grzechu. Rodzi się w nas i jest źródłem wszystkich rzeczywistych grzechów, czy składają się one ze złych myśli, słów czy czynów.

Zamknij cytaty. Walter Nagel, Grzech jako przyczyna gniewu Bożego. CTM, 1 października 1952.

Philip Hughes wyjaśnia, cytuję, że doktryna grzechu pierworodnego zakłada, że pierwszy grzech pierwszego człowieka, Adama, który był przyczyną upadku, jest w pewnym sensie grzechem całej ludzkości i że w związku z tym natura ludzka jest skażona zepsuciem tego grzechu, a ludzkość jako całość ponosi winę. Grzech odzwierciedla następną kategorię, którą jest głębokie zepsucie ludzkiego serca. Biblia używa szeregu obrazowych metafor, aby opisać ludzką kondycję w grzechu, teologicznie nazywaną zepsuciem.

Fizyczne dolegliwości, takie jak ślepotą, brak wzroku, głuchota, brak słuchu, niemota i brak zdolności mówienia, podkreślają w każdym przypadku istotny brakujący

element. Te fizyczne warunki same w sobie nie są grzeszne, Jezus wyraźnie wskazuje na to w Jana 9, ale służą jako opisy duchowego stanu grzeszników. Metafory grzechu są liczne i stanowią doskonałe źródło zrozumienia ludzkiego zepsucia.

Gary Anderson dokumentuje zmianę metafor ze starotestamentowego nacisku na grzech jako ciężar na nowotestamentowy nacisk na dług. Ewangelia Mateusza 6:12 w Modlitwie Pańskiej i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. Spośród tych opisów kondycji ludzkiej niewiele jest bardziej obrazowych niż biblijna analiza ludzkiego serca.

Jezus przedstawia serce jako źródło wylewające wszelkie formy grzechu, Ewangelia Mateusza 15:19-20, Ewangelia Marka 7:21 i 22. Powinienem przeczytać przynajmniej jedną z nich. Czy myjesz ręce, czy nie, nie kała cię duchowo, mówi Jezus, ale to, co wychodzi z ust, pochodzi z serca, a to kała człowieka.

Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, rozpusta, kradzieże, fałszywe świadectwa i bluźnierstwa. To one kalają człowieka, ale jedzenie nieumytymi rękami nikogo nie kała. W Księdze Jeremiasza 17:9 serce jest opisane jako podstępne, rozpaczliwie chore i całkowicie nieprzejrzyste.

Cytat, kto może to zrozumieć? Następny werset mówi: Ja, Pan, badałem serce. Wielka niegodziwość, która poprzedzała potop, pochodziła z zepsucia serca, Księga Rodzaju 6:5 i 8:21. Księga Przysłów 21:4 głosi: „oczy wyniosłe i serce dumne. Lampa niegodziwych jest grzechem”. Złe praktyki zaczynają się w sercu, Księga Ezechiela 11:21.

„Ale co do tych, których serce podąża za obrzydliwościami i obrzydliwościami, to ich postępowanie ześle na ich głowy, mówi Pan Bóg.” W Ozeasza 10:2 ludzie są uznawani za winnych, ponieważ ich serca są niewierne.

Jezus nauczał, że ten, kto niesłusznie pożąda kobiety w swoim sercu, dopuszcza się z nią cudzołóstwa z serca, Mateusza 5:28. Paweł twierdził, że z powodu swojego uporu, cytuję, niepokutującego serca, gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu i buntu i na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego, Rzymian 2 :5. Autor Listu do Hebrajczyków nazwał serce niewierzącym, Hebrajczyków 3:12. Interpretowane holistycznie, serce nie jest oddzielnym mechanizmem u ludzi, ale jest całą osobą widzianą z najgłębszego aspektu jej istoty.

Tak więc grzeszne działania w życiu jednostki odzwierciedlają, życie jednostki odzwierciedla stan serca jednostki przed Bogiem. W naszym następnym wykładzie będę kontynuował ten kurs i zajmę się takimi tematami. Grzech jednocześnie obejmuje czyny, zaniechania i niedoskonałość.

Grzech obejmuje nasze usposobienie i nasze akty nieposłuszeństwa. Grzech obejmuje winę, bardzo ważną koncepcję. Grzech jest osobistą zniewagą dla Boga Biblii i jego sprawiedliwego charakteru.

Grzech jest elementem łobuzerskim w stworzeniu Boga i nie zawsze będzie obecny. Grzech jest niemożnością odzwierciedlenia Stwórcy w świecie. Grzech zaprasza gniew Boga.

Dodam z własnych notatek, że grzech jest zwodniczy. I na koniec, grzech miał określony początek w historii ludzkości i ostatecznie zostanie pokonany. Dziękuję za dobrą uwagę i zainteresowanie tymi sprawami.

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu o doktrynach człowieczeństwa i grzechu. To jest sesja 10, Współczesne znaczenie grzechu. Mahony, Teologia grzechu na dziś: biblijny opis grzechu.